

Marchewka i pomidory tylko dla bogatych

16 października 2021

W ostatnich tygodniach nawozy rolnicze zdrożały o 200 lub nawet 300 procent. Polscy rolnicy nie mogą sobie na nie pozwolić, co wpływa bezpośrednio na produkcję i ceny żywności w Polsce. Rok temu tona nawozu kosztowała 900 zł za tonę, dziś to ponad 3 tys. zł.

<https://www.youtube.com/watch?v=KbCYXLkyk1w>

Grupa Azoty – jedna ze spółek skarbu państwa – masowo eksportuje nawozy za granicę, mimo deklaracji ministra rolnictwa, że jest inaczej. Przeciwno tej praktyce protestuje Agrounia. Przedwczoraj odbyła się blokada jednego z punktów załadunku, skąd nawozy rolnicze polskiej produkcji wyjeżdżają za granicę. Rolnicy z Agrounii zablokowali na kilka godzin wyjazd pociągów.

„Ten nawóz nie jest dostępny dla polskich rolników. Każdej godziny wyjeżdżają stąd pociągi” – mówił Michał Kołodziejczak, lider Agrounii podczas blokady w Woli Baranowskiej, największym terminalu przeładunkowym. Agrounia apeluje o całkowite wstrzymanie eksportu kluczowych surowców na rynki zagraniczne. Wytykają Jarosławowi Kaczyńskiemu niedotrzymanie słowa, gdy obiecywał obniżenie akcyzy. Dziś mówią: sprawdzam. Zaapelowali również do premiera o rozmowę i dostrzeżenie problemu rolników. „Konsekwencją tego działania będzie brak żywności na półkach sklepowych, albo bardzo droga żywność” – mówił lider Agrounii podczas blokady terminala, skąd pociągi wyładowane polskim surowcem jadą na Ukrainę.

„W przyszłym roku marchew, rzodkiewka i pomidory staną się produktami premium, tylko dla bogatych. Polskiego rolnika nie będzie stać na zakup nasion i wyprodukowanie żywności. Za drożyzną odpowiadają spółki skarbu państwa, między innymi

Grupa Azoty, która daje zaporowe ceny nawozów, nie dostępne dla większości polskich rolników. Za rok zaleje nasz rynek tanie jedzenie z zagranicy, produkowane niezgodnie z naszymi normami” – mówił Michał Kołodziejczak podczas wczorajszej konferencji prasowej.

„Rząd jest bezradny a drogie ceny produkcji przełożą się na ceny w sklepach. Bezpieczeństwo polski w dostępie do żywności jest zagrożone. Trzeba zmniejszyć akcyzy i opłaty paliwowe” – apeluje Agrounia.

Agrounia cieszy się rosnącym poparciem społecznym, co widać między innymi po zasięgach w social mediach. Tysiące osób ogląda i wspiera działania rolników.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu